

# Natalia Krakowiak, Inaczej

Jeśli tak naprawdę jest  
Wychodzisz już  
Odpowiedz mi dlaczego  
No powiedz, co to da

A jeśli byłam tylko snem  
Albo nie chcesz już pamiętać mnie  
Zapomnij  
Odpuść sobie zanim znów  
Jednym słowem zranisz mnie  
Pusty dom, wzburzona krew  
Minie wiem, na nic gniew  
Gdy wszystko w nas na dobre gaśnie

Widzi Pan, to nie dla mnie  
Może czas, zapomnieć już  
W sercu czuję gdzieś na dnie  
Że coś tu jest nie tak  
Zapach perfum znam  
(Moje pachną inaczej)

To już naprawdę nie dla mnie  
Chociaż coś nie daje spać  
Byłeś dla mnie pytaniem  
Nie będzie drugich szans  
Mój zapach perfum znasz  
(Jej pachną inaczej)

Powiedz jak stłumić strach  
Upadamy chyba setny raz  
Powiedz, że to nie ja

Nie chcę już chodzić spać  
Po północy znów liczyć kłamstw  
Po Tobie  
Został tylko ślad

Trochę pusto, gdy nie ma nas  
Z Tobą znałam świat  
Wyblakły kadr, co powiesz  
Co powiesz  
Jednym słowem raniśz mnie  
Pusty dom, wzburzona krew  
Minie wiem, na nic gniew  
Gdy wszystko w nas na dobre gaśnie

Widzi Pan, to nie dla mnie  
Może czas, by zapomnieć już  
W sercu czuję gdzieś na dnie  
Że coś tu jest nie tak  
Zapach perfum znam  
(Moje pachną inaczej)

To już naprawdę nie dla mnie  
Chociaż coś nie daje spać  
Byłeś dla mnie pytaniem  
Nie będzie drugich szans  
Mój zapach perfum znasz  
(Jej pachną inaczej)

Powiedz jak stłumić strach  
Upadamy chyba setny raz  
Powiedz, że to nie ja

Mój zapach perfum znasz  
Jej pachną inaczej